

Akt lokacji Krakowa

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego amen. Dokumentami, świadkami, sławą i widocznym znakiem czynu godzi się umocnić dzieła zasługujące na życzliwość, aby ciemnością, zapomnienia lub przeinaczeniem nie zostały zniweczone. Skoro przeto zgromadzenie ludzi, które jest i nazywa się naturalnym, czyni na ziemi sprawiedliwość, sama sprawiedliwość wszystkim jest tak miła, jak i to zgromadzenie.

Zamierzając przeto założyć miasto w Krakowie i zgromadzić tu ludzi z różnych stron świata, wpajamy mocno w uszy każdemu z osobna, tak współczesnym, jak i przyszłym, że my Bolesław z bożej łaski książę Krakowa i Sandomierza, razem z dostojną matką naszą Grzymisławą, i szlachetną małżonką naszą Kunegundą, miasto to zakładamy na tym samym prawie, na jakim założone zostało miasto Wrocław, tak aby nie to co tam się dzieje, lecz co według prawa i wzoru miasta Magdeburga dzieć się powinno, było zmienione, aby jeśli kiedyś byłaby co do tego jakaś wątpliwość, do pisanego prawa wątpiący się odwoływali.

Po pierwsze więc pragniemy, aby to stanowczo przestrzegane było i obiecujemy w sposób nienaruszony przestrzegać wójtom naszym Gedkowi zwanemu Stilvoyt, Jakubowi niegdyś sędziemu w Nysie i Dytmarowi zwanemu Wolk, którzy przed nami osobiście stanęli, że żaden z mieszczan, mieszkający w tym mieście, nie będzie nam uiszczać jakiegokolwiek czynszu, ani nie powinien składać nam lub dokonywać jakiegokolwiek opłaty w ciągu sześciu lat od osób lub miejsc swoich lub należących do tego miasta, jak tyko z bud gdzie sprzedaje się sukno i z bud przekupniów, które pospolicie nazywają się cram, od których to, skoro je naszym kosztem i wysiłkiem wybudujemy – ponieważ to im obiecaliśmy – pięć części czynszu z nich wpłynie do nas, nas wyżej wymienieni wójtowie będą. dziedzicznie pobierać z nich szóstą część; to jednak nie z mocy prawa, ale z naszej szczególnej łaski. Gdy zaś upłynie wspomnianych sześć lat, z każdej działki powinni nam płacić pół łuta srebra wagi niemieckiej zwyczajowej, jaka będzie obowiązywać w momencie płacenia.

Co do pomieszczeń rzeźników, piekarzy i szewców, to dajemy wyżej wspomnianym wójtom prawo i swobodę zatrzymywania ich dla siebie lub nadawania wieczyście według swojej woli komuś innemu tak, że posiadacze tych pomieszczeń mają być na wieki zwolnieni od wszelkiego czynszu. Gdy zaś upłyną lata wolnizny, wójtowie otrzymają w tym mieście wieczyście i swobodnie co szóste dworzyszczce; to jednak mają posiadać nie z mocy prawa, lecz ze szczególnej naszej łaski. Podobnie będą posiadać swobodnie i prawem dziedzicznym inne dworzyszczce za miastem, gdzie będzie się dokonywać uboju bydła. Przyzwalamy także i obiecujemy stanowczo przestrzegać, że wyżej wspomniani wójtowie swobodnie po wieczne czasy będą przewozili swoje towary i sami będą przechodzili przez całe nasze władztwo i księstwo bez jakiegokolwiek poboru opłaty i cła; inni zaś mieszkańcy tego miasta niech się cieszą taką wolnością przez lat dziesięć.

Obiecujemy także tym wójtom i wszystkim mieszczanom, że nie ustanowimy nad nimi żadnego wójta, ani specjalnego ani generalnego, lecz gdyby wyniknęła jakas sprawa, która wymagałaby rozstrzygnięcia wyższego sadu, wówczas albo osobiście będziemy w niej uczestniczyć, albo wyślemy kogoś z naszej strony tylko dla zakończenia tej jednej sprawy. Aby mieli tereny pod orkę, na pastwiska i inne potrzeby, chcemy i nadajemy temu miastu prawem dziedzicznym wieś, którą pospolicie nazywa się Rybitwy z wszystkimi jej przynależnościami, z wyjątkiem jedynie jezior, następnie z całym



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



terytorium, które znajduje się między miastem i rzeka Prądnik poprzez bagno od wyżej wspomnianej wsi Rybitwy aż do wsi zwanej Krowodrza tak, że winna zawierać się tu i sama wieś Krowodrza wraz z jej przynależnościami, przy zachowaniu jednak prawa biskupiego tak co do ziemi i młynów, jak też wyżej wymienionej rzeki. Na tej też rzece nadajemy wójtom lub tym, którym oni przekażą, dwa nasze młyny oraz trzeci, który należał niegdyś do braci z Miechowa i czwarty, który był zakonników z Jędrzejowa, a jeśliby mogli zbudować na tej rzece większa ilość młynów, wszakże bez szkody i krzywdy innych, dajemy im prawem dziedzicznym te władze tak, że od każdego koła, już istniejących i przyszłych młynów, są obowiązani nam płacić rocznie wiardunek srebra obecnie używanego. Nadajemy także miastu prawo korzystania z rzeki Wisty po obu jej brzegach od granic Zwierzyńca aż do granic klasztoru w Mogile tak, że każdy może w niej swobodnie łowić ryby a wyżej wymienieni wójtowie mogą swobodnie zbudować trzy młyny, posiadać je prawem dziedzicznym bez jakiegokolwiek opłaty, z tym mianowicie wyjątkiem, że są zobowiązani mieć zboże na potrzeby naszego spożycia, gdy będziemy w mieście lub do trzech mili koło niego. Jeśli zaś ktoś na tym odcinku rzeki chciałby zbudować więcej młynów, może to uczynić za zgodą i wolą wójtów, tak jednak, aby obowiązany był płacić rocznie od każdego koła pół grzywny użytkowego srebra. Przytaczamy wiecześnie na powszechny użytek tego miasta cały las, który pospolicie nazywa się Chwacymech (Facimiech) położony w wyższej części Wisły.

Nadajemy także wspomnianym wójtom prawem dziedzicznego posiadania 30 łanów frankońskich wolnych od wszelkiej opłaty i posługi, od wszelkiego prawa książęcego i jakiegokolwiek czynszu. Ponieważ według prawa pożywający powinien stawać przed sądem właściwym dla pozwanego, zarządzamy i chcemy, aby jeśli zdarzy się jakiemuś mieszczaninowi tegoż miasta oskarżyć Polaka diecezji krakowskiej, będzie dochodził swego prawa przed sędzią polskim i przeciwnie, jeśli Polak pociągnie mieszczanina do rozprawy, wójtowie ogłoszą w tej sprawie i wyrok, i rozstrzygną spór. Obiecali nam ci wójtowie, że nie uczynią swoim współmieszczaninem żadnego przypisańca naszego, Kościoła lub czyjegokolwiek, a także wolnego Polaka, który aż dotąd mieszkał na wsi, aby nie wyludniały się wiejskie folwarki nasze, biskupie, kanoników lub innych. Pozwalamy również wiecześnie tymże wójtom i wszystkim mieszkańcom miasta, tak obecnym jak i przyszłym i ich dziedzicom, aby także po upływie wolnizny żaden z nich nie udawał się ani nie wysyłał kogo innego do walki z kimkolwiek lub do stawienia oporu komukolwiek poza naszym księstwem krakowskim w jego granicach, jakie obecnie posiadamy lub później — gdy Bóg pozwoli — posiadziemy.

Chcemy także i ten postawiony miastu warunek ogłaszamy, że mincerze, jacybykolwiek byli, mają wiecześnie, w całości i bez żadnego umniejszania płacić dziesięcinę z mennicy panu Prandocie biskupowi krakowskiemu i jego następcom, na rzecz Kościoła krakowskiego, bez żadnego utrudnienia i bez napominania z naszej strony, tak, że jeśli ktoś przeszkadzałby tej zapłacie lub ją opóźniał, biskup może go przymusić karą kościelną, stosownie do terminów płacenia nam i naszym dziedzicom dziesięciny.

To wszystko razem i pojedynczo przyrzekliśmy, przekazaliśmy i nadaliśmy wiecześnie wójtom i ich dziedzicom, a także miastu i mieszczanom oraz ich następcom, aby było na wieki niezłomnie przestrzegane przez nas i naszych spadkobierców. Żadnemu w ogóle człowiekowi nie wolno się przeciwstawić lub z bezczelna, zuchwałością ten dokument naszego zezwolenia, nadania i przyrzeczenia złamać, jeżeli zaś ktoś ośmieliłby się go naruszyć, niech wie, że podpadnie pod gniew



Boga Wszechmogącego, Świętych męczenników: Stanisława i Wojciecha, a także i nasz. Aby to wszystko otrzymało wieczysta, moc, nakazaliśmy niniejszym zawieszenie pieczęci naszej i czcigodnego ojca naszego wspomnianego już Prandoty z bożej łaski biskupa krakowskiego i kapituły tegoż Kościoła oraz pieczęcie naszych baronów: komesa Adama kasztelana krakowskiego, a także Mikołaja wojewody krakowskiego. Działo się roku Wcielenia Pańskiego 1257 w nony czerwca [5 VI] na wiecu koło wsi, która pospolicie nazywa się Kopernia, w obecności: czcigodnego w Chrystusie ojca naszego wspomnianego Prandoty biskupa krakowskiego i wyżej wymienionego Adama kasztelana krakowskiego, Pełki kanclerza naszego/ wymienionego komesa Mikołaja wojewody krakowskiego, komesa Jana sędziego sandomierskiego, komesa Mikołaja sędziego krakowskiego, komesa Warsza stolnika sandomierskiego, Lassoty prepozyta skalbmierskiego, Twardosława podkanclerzego naszego dworu.

(5 czerwca 1257, Bolesław Wstydlivy)



Akt lokacji Oleśnicy

W imię pańskie. Amen. Dopóki trwa dokument, żyje i czynność jemu powierzona, którego zdania karmią pamięć i czynią przemijające czyny wiecznymi, ponieważ czas tak szybko upływa, że przemijające czyny jemu byłyby pomocne, mają bowiem mniej wiary i pamięci niż otrzymałyby od osób żyjących lub przynajmniej przez ten żywy dokument. Dlatego my, Henryk, z Bożej łaski książę śląski, chcemy, by było wiadomym wszystkim obecnym, że po zasięgnięciu rady najjaśniejszej pani, matki naszej, za zgodą i przy poparciu wiernych baronów naszej ziemi, zleciliśmy Albertowi i Richolfowi lokację naszego miasta Oleśnicy na prawie niemieckim, na tym samym, na którym lokowane było miasto Środa [Śląska], przyznając im trzecią część denarów wpływających z wykonywania czynności sądowniczych i prawo do wzniesienia jednego wolnego od świadczeń młyna i licznych innych, zobowiązanych do uiszczania nam czynszu. Im oraz ich dziedzicom dajemy też cztery łany wolne od świadczeń pod folwark. Zezwalamy im wznieść jatki mięsne i ławki, w których będzie sprzedawany chleb, i ławki obuwnicze, ile tylko zdołają postawić we wspomnianym mieście, swoimi siłami i swoich następców. Zezwalamy im na budowę jednej wolnej od świadczeń łaźni i dodajemy im 100 małych łanów położonych wokół miasta, według podobnego prawa lokacji, tak aby z każdego co 10-go łanu dochód należał do nich i ich następców. Powinni oni za łan zapłacić nam dwie grzywny w tych terminach: jedną część na najbliższe święto Św. Michała [29.IX], drugą część na następne Święto Paschy. Jeśli zaś łany byłyby duże, chcielibyśmy, aby jednakową opłatę nam uiszczali. Zezwalamy, żeby na wyżej wspomnianych łanach polowali. Przrzekamy również obwolać miasto i wszystkim pozostającym we wspomnianym mieście zezwalamy na wolny od cła handel na obszarze całej naszej ziemi od najbliższego święta Św. Marcina [11.XI] przez 6 lat, aby żadnej opłaty nie uiszczali. Dzierżawcom wspomnianych wcześniej pól dajemy wolniznę przez 3 lata, aby od najbliższego święta Św. Marcina od tych pól nie płacili żadnego podatku ani nie pełnili służby, każdy po okresie wolnizny płaciłby za łan wiardunek srebra i daninę jednego małdratu - 12 miar trojakiego zboża (po 4 pszenicy, żyta i owsa). Aby zatem to wszystko spisane otrzymało wieczystą prawomocność swoim zwyczajem i porządkiem, postanowiliśmy dać ten dokument na świadectwo umocniony naszą pieczęcią. Świadcami tego aktu lokacji są: najjaśniejsza pani matka nasza starsza księżna śląska, komes Jaxa kasztelan wrocławski, komes Jan z Wierzbna(ej) kasztelan Niemczy, Konrad podczaszy, Bogusław syn Jawora, Oldrzych podstoli, Piotr syn Ilika, Berwik wójt z Bierutowa, pan Walenty notariusz dworu, magister Walter pisarz dworu, podkomorzy Stanisław, Wawrzyniec jego brat, Jan Woda i słudzy (naszego) pana Imram, Nenker Szymon i inni jakże liczni.

Dane we Wrocławiu, w roku wcielenia Pana 1255 w najbliższy poniedziałek po drugiej niedzieli Wielkiego Postu [22 luty].



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**WYŻSZA SZKOŁA
EUROPEJSKA**
IM. KS. JÓZEFA TISCHNERA



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Akt lokacji Oleśnicy (wersja oryginalna)

In nomine domini amen. Dum vivit littera, vivit et accio commissa litere, cujus assercio nutrit memoriam et mundanas ea perpetuat acciones, quia tempus sic est in fuga celeri, ut temporales ei deserviant acciones, habent enim minus fidei minusque memorie, nisi recipiant a personarum vivencium aut vivaci saltem a littera firmamentum. Ideoque est, quod nos Heinricus dei gratia dux Slesie presentibus notum fieri volumus universis, quod nos, requisito consilio illustris domine matris nostre et fidelium terre nostre baronum habito etiam consensu pariter et favore, civitatem nostram Olesnitz presencium exhibitoribus Alberto et Richolfo jure Theutonico locandam damus, eo videlicet jure, quemadmodum civitas Noviforensis locata est pariter et possessa, conferentes eisdem tercium de iudicio denarium et molendium liberum construendum; plura, si facta fuerint, illa nobis censum solvant. Quattuor mansos liberos allodium faciendum eis eorumque damus heredibus cum predictis omnibus libere ac hereditarie possidendos. Eisdem vero macella carniū et macella, in quibus panes venduntur, et macella sutorum, quotquot in predicta civitate construere possunt, eorum usibus suorumque heredum sint valitura. Unam stubam balnialem eisdem construere concedimus libere et quiete, addicientes eis centum mansos parvos circa civitatem situs simili jure locandos, ita ut decimus mansus cedat eisdem et eorum heredibus hereditarie valiturus. pro manso quolibet ipsi nobis debent persolvere duas marcas his terminis: partem in festo beati Michaelis proxime venturi, partem aliam in festo Pasche sequenti. Mansi vero, si plures fuerint, nos eis cupientes eosdem pari eos nobis solucione persolvant. In predictus vero mansis eos venari concedimus. Civitatem etiam eis promittimus muniendam omnibusque in civitate predicta manentibus a festo beati Martini proxime venturo per sex annos per omnem terre nostre districtum negociandi liberam concedimus facultatem, ut nullam penitus thelonei persolvant pensionem. Agrorum predictorum colonis per tres annos libertatem damus, ut a festo beati Martini proxime instanti de eis penitus nihil solvant nec servicia faciant, hoc completo mansus quilibet fertonem persolvat argenti et maldratam triplicis annone, quatuor siliginis, quatuor tritici et quatuor avene. Ut igitur hec omnia prenotata suo ritu ac ordine robur obtineant perpetue firmitatis, presentem litteram in testimonium dari fecimus sigilli nostri munimine roboratam. Donacionis namque hujus testes sunt illustris domina nostra senior ducissa Slesie, comes Jaxa castellanus Wratislaviensis, comes Joannes de Wirbna castellanus de Teschel, Conradus pincerna, Boguslaus Jaworii filius, Olricus dapifer, Petrus filius Ilconis, Berwicus advocatus de Legnitz, dominus Valentinus notarius curie, magister Waltherus curie scriptor, camerarii domini Stanislaus, Laurencius frater ejus, Johannes Woda et servientes domini Imramus, Nenkerus Simon et alii quam plures.

Datum in Wratislavia anno incarnationis domini millesimo ducentesimo quinquagesimo quinto, secunda feria proxima post Reminiscere dominicam.